

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/533,Prawda-i-nieprawda-o-Powstaniu-Warszawskim-wykklad-i-film-dr-Jack-a-Sawickiego-Gda.html>
19.03.2026, 00:58

„Prawda i nieprawda o Powstaniu Warszawskim” – wykład i film dr. Jacka Sawickiego – Gdańsk, 22 września 2004 r.

05.10.2004

22 września 2004 r. w sali konferencyjno-wystawowej IPN im. Gen. A.E. Fieldorfa „Nila” przy ul. Polanki w Gdańsku-Oliwie odbył się kolejny wykład otwarty z cyklu „Z materiałów IPN”. Tym razem dr Jacek Sawicki z BUiAD IPN w Warszawie mówił o sposobach publicznej prezentacji Powstania Warszawskiego w okresie PRL.

Przedstawił też audytorium (ponad sto osób) zrealizowany przez siebie film dokumentalny „Prawda i nieprawda o Powstaniu Warszawskim”. Powstanie było po wojnie przedmiotem szczególnej „troski” ze strony cenzury i bezpieczeństwa. Obowiązywał schemat: dobrzy, bohaterscy powstańcy, zwykli żołnierze – źli dowódcy, szafujący krwią bohaterów, realizujący swoje cele polityczne. Bezpieka przejęła wiele autentycznych materiałów filmowych i zdjęciowych z Powstania. Niektóre z nich zniszczono, ponieważ nie pasowały jako ilustracja tez propagandowych dotyczących Powstania. Zamiast tego tworzone propagandowe kompilacje: krótkie sekwencje dokumentalne, „wzbogacone” dłuższymi wstawkami fabularnymi, zrealizowanymi już po wojnie. Niektóre z tych kompilacji miały charakter jawnej manipulacji. Montując sekwencję filmową, pokazującą powstańczą ulicę, zrzut aliancki i sowieckie katjusze, stwarzano wrażenie, że to Sowieci pomagali powstańcom. Znany, wielokrotnie pokazywany przy okazji rocznic powstańczych, materiał filmowy ukazuje ledwie parosekundowe fragmenty dokumentalne, przeplecione kilkoma scenami z filmu fabularnego „Zakazane piosenki”, gdzie widzimy absurdalną scenę: „dowódca” pododdziału daje rozkaz kilku 10-12-letnim chłopcom, by przy pomocy butelek z benzyną zniszczyli niemiecki czołg. Za chwilę widzimy niemieckiego żołnierza, wysadzającego w powietrze warszawską kamienicę. Tyle tylko, że żołnierz ma twarz młodego Stanisława Różewicza, a scenę nakręcono we Wrocławiu.

Niektóre wstawki quasi dokumentalne lub pochodzące z filmów fabularnych można by zaakceptować, wobec niedostatku autentycznego materiału filmowego. Jednak tendencje propagandowe, towarzyszące tego typu zabiegom, dyskwalifikują te filmy jako materiał do edukacji społeczeństwa na temat Powstania.

Dr Sawicki ustalił też, że z archiwalnych filmów o Powstaniu, zrealizowanych często amatorską kamerą, ubowcy wykonywali fotografie powstańców, które służyły im potem w działaniach operacyjnych, skierowanych przeciwko środowisku byłych żołnierzy AK!

Wszelkie publikacje dotyczące Powstania warszawskiego podlegały do końca PRL-u skrupulatnej cenzurze.

Zabierający głos kombataneci, w tym uczestnicy Powstania, podkreślali różnorakie działania władz komunistycznych, utrudniające spotkania środowiskowe oraz integrację byłych powstańców i żołnierzy AK w ogóle.

Na zakończenie wyrażono opinię, że jedynym sposobem na odkłamanie uproszczonego lub wręcz zafałszowanego obrazu Powstania Warszawskiego jest prawdziwy dokument z tego czasu: zdjęcie, biuletyn, afisz, zachowana korespondencja, twórczość poetycka żołnierzy-powstańców, dokumenty osobiste, opaski i inne pamiątki. Takich materialnych i duchowych świadectw Powstania jest wiele na eksponowanej obecnie (do końca października), w tej samej sali OBEP IPN Gdańsk, wystawie

„Powstanie Warszawskie. Z materiałów dr. Hab. Marka Ney-Krwawicza”. Wystawę można oglądać w każdy wtorek i piątek od godziny 9 do 15.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)